

Sygn. akt XVII Ka 1255/17

WYROK

W IMIENIU RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVII Karnym-Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Komorowski

Protokolant: sekr. sąd. Agnieszka Popławska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Wojciecha Kiszki

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2017 r.

sprawy **P. M.**

oskarżonego o przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. i art. 157 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej

od wyroku Sądu Rejonowego w Gostyniu

z dnia 10 lipca 2017 r. – sygn. akt II K 88/17

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyjmuje, iż podstawą orzeczonej wobec oskarżonego w pkt 1 kary jest art. 11 § 3 kk w zw. z art. 157 § 1 kk i art. 37a kk;
2. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
3. zwalnia oskarżyciela posiłkowego od powstałych na skutek wniesionej apelacji części kosztów postępowania odwoławczego, a w pozostałej części zwalnia od obowiązku poniesienia kosztów postępowania odwoławczego i od opłaty za II instancję oskarżonego.

Jarosław Komorowski

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 lipca 2017 roku wydanym w sprawie II K 88/17 Sąd Rejonowy w Gostyniu uznał oskarżonego P. M. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. i art. 157 § 1 kk w zw z art. 11 § 2 kk i za to przestępstwo wymierzył mu karę 120 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł. Jednocześnie Sąd Rejonowy orzekł wobec oskarżonego zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej M. M. na odległość bliższą niż 10 metrów oraz nawiązkę na jej rzecz w kwocie 5.000 zł. Obciążono również oskarżonego kosztami postępowania.

Przedmiotowy wyrok Sądu I instancji zaskarżył w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść oskarżonego pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, zarzucając orzeczeniu Sądu meriti naruszenie przepisów prawa materialnego – w szczególności art. 157 § 1 kk przez brak jego powołania jako podstawy wymiaru kary oraz rażąco niewspółmierność wymierzonej podsądnemu kary, wyrażającą się w niedostatecznym uwzględnieniu okoliczności wynikających z treści art. 53 kk oraz nieadekwatnej do celów kary. Formułując powyższy zarzuty odwołujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez powołanie właściwego przepisu kodeksu karnego i wymierzenie oskarżonemu kary 1 roku bezwzględnej pozbawienia wolności.

Apelację złożył również oskarżyciel publiczny, który zarzucił wyrokowi Sądu I instancji obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 157 § 1 kk poprzez brak powołania tego przepisu - obok art. 37a kk - jako podstawy wymiaru kary grzywny. W konsekwencji apelujący wniósł o zmianę wyroku i wskazanie – jako podstawy prawnej orzeczenia kary art. 157 § 1 kk i art. 11 § 3 kk w zw. z art. 37a kk.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywieczona przez prokuratora apelacja okazała się zasadna.

Sąd Rejonowy w sposób nieprawidłowy powołał przepisy dotyczące wymiaru kary – wskazując art. 157 § 2 kk, co mogło wynikać z nieuwagi lub błędu redakcyjnego i okazało się nie tylko nieprawidłowe, lecz również niespójne w ramach tego samego punktu orzeczenia, bowiem kwalifikując czyn, Sąd Rejonowy uznał, iż wyczerpał on ustawowe znamiona przestępstwa z art. 190 § 1 kk i **art. 157 § 1 kk** w zw z art. 11 § 2 kk.

Następnie dokonując sprostowania orzeczenia postanowieniem z dnia 31 lipca 2017 r. Sąd I instancji z niewiadomych przyczyn nie wyeliminował wskazanego błędu, dlatego też konieczna okazała się korekta w tym zakresie dokonana w orzeczeniu Sądu II instancji na skutek złożonych przez strony środków odwoławczych.

Zanim przedstawiona zostanie argumentacja dotycząca oceny zasadności zarzutów drugiego ze złożonych środków odwoławczych, należy podkreślić, iż sprawstwo i wina podsądnego w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie budzą żadnych wątpliwości, a i skarżący ich nie kwestionowali. Okoliczności te nie muszą więc być przedmiotem szczegółowych rozważań w postępowaniu apelacyjnym.

Odnosząc się do apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej i zawartej w niej argumentacji zmierzającej do podważenia prawidłowości orzeczonej kary, zaznaczyć należy, iż z rażąco niewspółmiernością w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. mamy do czynienia, gdy przy orzekaniu kar jednostkowych lub kary łącznej nienależycie uwzględniono zawarte w kodeksie karnym dyrektywy jej wymiaru (art. 53 § 1 k.k.). O karze rażąco niewspółmiernej można przy tym mówić tylko wówczas, gdy wymiar ten pozostaje w rażącej dysproporcji w stosunku do kary, jaką zazwyczaj wymierza się za dany czyn, przy uwzględnieniu wspomnianych dyrektyw jej wymiaru. Nie może więc chodzić tutaj o zwykłą nieproporcjonalność, lecz o nieproporcjonalność zasadniczą, której poziomu w żaden sposób nie da się zaakceptować (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 1974r., sygn. akt V KRN 60/74).

W przedmiotowej sprawie pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej w treści apelacji zarzucił rażąco niewspółmierność kary, domagając się orzeczenia kary surowszego rodzaju – zamiast grzywny samoistnej, kary bezwzględnego pozbawienia wolności.

Zdaniem Sądu Okręgowego apelujący wyolbrzymił okoliczności mające świadczyć o bardzo wysokim stopniu społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu oraz o braku spełnienia zadań prewencyjnych poprzez orzeczenie wobec oskarżonego jedynie kary grzywny.

Zdaniem Sądu Odwoławczego oskarżony przyznał się do winy, bowiem wynikało to z jego krytycznej autorefleksji, co powinno być postrzegane jako okoliczność łagodząca. Uprzednia karalność oczywiście miała znaczenie przy wymiarze kary, jednakże zauważyć też należy, iż ostatecznie skazanie miało miejsce w sierpniu 2011 r., co pozwalało założyć, iż w ciągu pięciu lat przed zdarzeniem oskarżony nie wszedł w konflikt z prawem. Biorąc pod uwagę kryminalną przeszłość skarżonego (skazania w latach 2003-2011r.), przyznać należy, iż jest on osobą zdemoralizowaną, jednak w ocenie Sądów obu instancji nie w stopniu, aż tak poważnym, aby w okolicznościach przedmiotowej sprawy (w której mamy do czynienia w konfliktem sąsiedzkiem, a sam oskarżony nie kwestionował swego sprawstwa) pobyt w zakładzie karnym miał stanowić jedyną adekwatną sankcję do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu. Sąd Okręgowy dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, że jego zachowanie było skutkiem trwającego konfliktu sąsiedzkiego i chwilowej, niekontrolowanej eskalacji negatywnych emocji, wywołanych niezamykaniem bramy wjazdowej prowadzącej na podwórze wspólnie zamieszkiwanej nieruchomości.

Na uwadze należało mieć również fakt, iż **oskarżyciel publiczny zaakceptował rodzaj i wysokość orzeczonej kary i w postępowaniu odwoławczym nie poparł apelacji oskarżyciela posiłkowego.**

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej uzasadniał potrzebę wymierzenia oskarżonemu kary bezwzględnej pozbawienia wolności m.in. potrzebą prewencji generalnej. Tymczasem w przedmiotowej sprawie przestępstwo zostało dokonane w miejscu zamieszkania skonfliktowanych stron, w zasadzie bez udziału osób trzecich i trudno uznać, aby pozostawało w zainteresowaniu szerszej opinii publicznej. W tej sytuacji przy wymiarze kary, Sąd I instancji słusznie przyznał prymat zasadzie prezencji indywidualnej w powiązaniu z zasadą pierwszeństwa dla kar wolnościowych.

Artykuł 37a kodeksu karnego, który przewiduje możliwość orzekania grzywny lub kary ograniczenia wolności w przypadku przestępstw zagrożonych karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat - został wprowadzony nowelą z 20.02.2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 396). Zamiarem ustawodawcy było ograniczenie stosowania kary pozbawienia wolności, zarówno bezwzględnej, jak i z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na rzecz kar wolnościowych (zob. A. Grześkowiak, w: A. Grześkowiak, K. Wiak, Kodeks karny, 2015, s. 321–322). Jak zauważa się w doktrynie, przyjęte rozwiązanie poszerza spektrum prawnokarnej reakcji na czyn zabroniony, zwiększając tym samym elastyczność systemu prawa (P. Kardas, J. Giezek, Nowa filozofia karania, s. 16). Wymierzanie kar zbyt surowych nie tylko nie umacnia poszanowania prawa, ufności w celowość przestrzegania norm prawnych organizujących społeczeństwo, ani zaufania do organów realizujących prawo, ale nawet przeciwnie – może wywoływać mimowolne współczucie społeczeństwa dla przestępcy zbyt surowo ukaranego (tak SA w Krakowie w wyr. z 1.2.2001 r., II AKa 3/01, KZS 2001, Nr 2, poz. 22). Z drugiej strony, wzgląd na właściwe kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa wymaga, aby reakcja na czyn przestępny sprawcy nie była zbyt pobłażliwa, czyli powinna się kształtować przynajmniej na poziomie dolnej granicy społecznej tolerancji wymierzanej kary (K. Buchała, w: Buchała, Zoll, Kodeks karny, 1998, s. 416–417). Niezwykle trafne jest stwierdzenie Sądu Apelacyjnego w Krakowie zawarte w wyroku z 15.01.2003 r. (II AKa 360/02, Prok. i Pr. – wkł. 2003, Nr 9, poz. 19), że błędny jest pogląd, że tylko wysokie kary pozbawienia wolności osiągają cele prewencyjne. Cele te osiąga się karami sprawiedliwymi, bez względu na ich wysokość. Ogół zadań, jakie stoją przed sądami do wypełnienia ze względu na konieczność oddziaływania ogólnoprewencyjnego wydawanych wyroków w sposób pełny i syntetyczny, przedstawia Sąd Apelacyjny z Lublina w wyroku z 12.01.2006 r. (II AKa 290/05, KZS 2006, Nr 6, poz. 84), wskazując na potrzebę przekonania społeczeństwa o nieuchronności kary za naruszenie dóbr chronionych prawem i nieopłacalności zamachów na te dobra, wzmożenia poczucia odpowiedzialności, ugruntowania poszanowania prawa i wyrobienia właściwego poczucia sprawiedliwości oraz poczucia bezpieczeństwa. Nie jest to równoznaczne z wymaganiem wymierzania wyłącznie surowych kar.

Zgodzić należy się z pełnomocnikiem oskarżycielki, iż oskarżony winien jednak odnieść odpowiednią dolegliwość swojego bezsprzecznie nagannego zachowania. Sąd Rejonowy decydując się na zastosowanie przy wymiarze kary art. 37a kk, słusznie wzmocnił sankcje finansową (grzywna w przeliczonej kwocie 2400 zł) zakazem zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość bliższą niż 10 metrów oraz orzekając na jej rzecz nawiązkę w kwocie 5.000 zł. Biorąc pod uwagę wszystkie wskazane elementy orzeczenia, zdaniem Sądu Okręgowego, trudno odnieść wrażenie, iż czyn oskarżonego nie spotkał się z właściwym napiętnowaniem. Konieczność uiszczenia ww. kwot (łącznie z kosztami postępowania około 9.000 zł) będzie stanowiła dla oskarżonego odczuwalną dolegliwość, a tym samym spełni swoją rolę represyjną.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok jedynie w części wskazanej na wstępie uzasadnienia w odniesieniu do podstawy prawnej wymiaru kary. W pozostałym zakresie należało wyrok Sądu I instancji utrzymać w mocy, jak orzeczono w punkcie 2. wyroku, albowiem Sąd Odwoławczy nie dostrzegł żadnych okoliczności, które w myśl art. 439 § 1 k.p.k., art. 440 k.p.k. bądź art. 455 k.p.k. należałoby wziąć pod uwagę z urzędu.

Biorąc pod uwagę powyższe, orzekając o kosztach postępowania zwolniono oskarżycielkę posiłkową od ich części – powstałych na skutek wniesienia apelacji, a w pozostałym zakresie – na zasadzie słuszności – zwolniono od kosztów

oskarżonego, który nie inicjował postępowania odwoławczego, zaś uwzględnienie apelacji prokuratora było li tylko konsekwencją błędu popełnionego przez Sąd Rejonowy.

Jarosław Komorowski